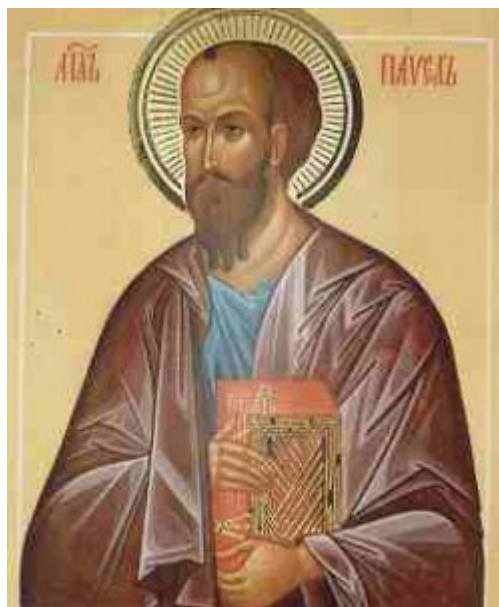


Innej Ewangelii nie ma

Rozumiemy zmartwienie św. Pawła Apostoła, który kiedyś przyniósł Galatom Ewangelię Jezusa Chrystusa w najczystszej postaci, a teraz widzi, że jacyś wstrętni mąciciele próbują zniekształcić tę Ewangelię i zniweczyć jego dzieło. Na to Apostoł stanowczo odpowiada, że *innej Ewangelii nie ma, są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekręcić Ewangelię Chrystusową*. Przekleństwo



ściąga na siebie każdy, kto wybiera taką drogę: *Niech będzie przeklęty* – pisze św. Paweł. Mącenie to ulubione zajęcie diabła i jego pomocników. Mącenie jako zniekształcanie prawdy, jako ludzka przewrotność, która z upodobaniem białe nazywa czarnym, a czarne białym. Nie dziwi nas oburzenie i troska św. Pawła, bo nic bardziej nie szkodzi Ewangelii niż to właśnie. Służba Ewangelii to powód do wielkiej radości, ale to również świadomość, że diabeł i jego słudzy będą mieli dużo roboty, i że dołożą wszelkich starań, by zrobić wszystko co jest w ich *moce*, by temu dziełu na swój sposób przeszkadzać. Ale to tylko potwierdza odwieczną prawdę, że *innej Ewangelii nie ma*, niż ta, do głoszenia której powołał nas Chrystus. Trzeba dla niej trochę pocierpieć, bo to co wielkie i święte zawsze wymaga ofiary i poświęcenia. A głoszenie Ewangelii z całą pewnością zasługuje na najwyższe poświęcenie. Przekonuje nas o tym sam św. Paweł Apostoł. **[prob.]**